

Gdyby nie Niemcy, Polacy mieszkaliby w jaskiniach i biegali na gołasa

3 marca 2021

W gdańskim sądzie odbyła się kolejna rozprawa w sprawie niemieckiego przedsiębiorcy Hansa G., który jest oskarżony o kierowanie gróźb karalnych wobec polskich pracowników swojej firmy.

Podczas rozprawy sąd odczytał zeznania Natalii Nitek-Płazyńskiej, które złożyła w prokuraturze. Kobieta jest jedną z osób, pod adresem której Niemiec kierował groźby karalne i na bieżąco relacjonuje na Twitterze przebieg procesu. To już druga rozprawa przeciwko Hansowi G. w tym roku, która odbyła się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku.

Była menadżerka w firmie, która zarządzał Niemiec, Natalia Nitek-Płazyńska w swoich zeznaniach dokładnie opisywała jakich słów używał Niemiec wobec pracowników i z jaką formą agresji mieli do czynienia. Według niej mężczyzna powtarzał, że jest nazistą i nienawidzi Polaków. Pokrzywdzona mówiła, że Hans G. opowiadał m.in. o czasach germańskich plemion, kiedy to oni byli panami, a Słowianie byli niewolnikami.

Mówił mi, że „z Polakami to jak z psami, trzeba ich sobie wyszkolić”. „Polacy muszą się bać, bo wtedy lepiej pracują”. Dodawał, że „kiedyś było łatwiej, bo można było stać za Polakiem z bronią i jak się nie nadawał” – to wtedy wykonywał ruch ręką udający strzelanie – relacjonowała podczas przesłuchań.

Z ust Niemca miały paść też słowa, że „nienawidzi czarnuchów, ale Polacy są jeszcze gorsi”. Swoje agresywne komentarze miał wygłaszać podczas procesu produkcji, kiedy coś poszło nie tak. Jak zeznała pokrzywdzona, Hans G. podkreślał, że „gdyby nie

Niemcy, to Polacy mieszkaliby w jaskiniach i biegaliby na golasa”.

Wizualizacja wyobrażeń biznesmena Hansa G. o życiu Polaków w XXI wieku, gdyby nie było Niemców

O sprawie Hansa G. zrobiło się głośno po tym, jak w 2016 roku na antenie Telewizji Republika, w programie „Otwartym tekstem”, pokazano wykonane przez pracującą u niego Natalię Nitek-Płazyńską nagrania z ukrytej kamery. Na nagraniach słychać, jak Hans G. mówi: „Nienawidzę Polaków, nie to, że ich nie lubię, nienawidzę ich. Oni wszyscy są cwelami i idiotami. Lepiej jest w Afryce. Jesteście gównem”, „Zabiłbym wszystkich Polaków. Nie miałbym z tym problemu”. Niemiec miał także mówić, że jest hitlerowcem i to z winy Polski.

W toku śledztwa wyjaśniono, że do zdarzeń miało dochodzić w latach 2014-2016 w Dębogórze w województwie pomorskim w firmie, której Hans G. jest współwłaścicielem.

Źródło: pl.SputnikNews.com